

Niechlujne łąty na boisku. Radny: Zamiast remontu "pudrowanie rzeczywistości"

data aktualizacji: 2021.11.23



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 336 przy Małcużyńskiego od lat remontuje dyrekcja placówki. Dziury, które powstają w murawie, są na bieżąco uzupełniane. Piłkarze uważają jednak, że łąty są niechlujne i mogą przyczynić się do nieszczęśliwych wypadków. Po ich stronie stanął jeden z ursynowskich radnych.

Boiska na Małcużyńskiego to kort tenisowy, część koszykarska, bieżnia i Orlik. Murawa boiska do piłki nożnej na pierwszy rzut oka jest zadbana. Wyeksploatowane miejsca zaklejone są plastrami przypominającymi sztuczną trawę. Gdziekolwiek widać jednak dziury i poodklejane łąty.

- Piłka nożna jest dosyć wymagającym sportem dla podłoża. Wykonujemy różnego rodzaju wślizgi, intensywnie biegamy i podajemy piłkę. Tutaj mamy sporo łąt. Jeżeli ktoś się o nie potknie, to może nieumyślnie oderwać tę nawierzchnię i wtedy powstaje dziura. Ktoś może jej nie zauważyć i się przewrócić - mówi Radek, jeden z piłkarzy, którzy korzystają z boisk szkolnych.

Będzie remont, ale nie boiska?

Dzielnica ma w planach remont w szkole przy Małcużyńskiego, ale jest tam tyle do zrobienia, że na porządny remont boiska z pewnością nie wystarczy pieniędzy.

- Wspólnie z panią dyrektorką określimy zakres prac i po sprawdzeniu budżetu sprecyzujemy, co jest

dla nas priorytetowe. Dla każdej inwestycji robimy wykaz potrzeb i je hierarchizujemy - mówi burmistrz Robert Kempa.

Kwota, jaką dzielnica przeznaczyła na ten cel to 2 mln 200 tys. złotych. Być może do czasu remontu, uda się dzielnicy pozyskać dodatkowe fundusze i zająć się również modernizacją boiska. Ale nie jest to pewne.

Zdaniem władz dzielnicy nawierzchnia orlika nie jest w złym stanie, a bieżącymi naprawami boiska zajmuje się dyrekcja. Burmistrz boi się, że zbyt pochopny remont może skończyć się tak jak modernizacja boiska na Puszczyka. Wyłoniony w przetargu wykonawca nie rozpoczął prac, trzeba było powtarzać konkurs. Nowy wykonawca zażądał więcej pieniędzy, których nie było w budżecie. Dzielnica musiała prosić o dodatkowe finansowanie z urzędu marszałkowskiego, który już wcześniej przyznał miastu dotację na remont boisk.

"To pudrowanie rzeczywistości"

Piłkarzy z boiska przy Małcużyńskiego wsparł radny PiS Mateusz Rojewski. Poprosił urząd o konserwację nawierzchni i piłkochwyków. W odpowiedzi otrzymał zapewnienie, że dyrekcja szkoły zajmie się bieżącymi naprawami.

- To takie pudrowanie rzeczywistości, które burmistrz nazwał "zlecaniem napraw bieżących". Oczekujemy konkretów i konkretnej deklaracji. Warto rozważyć inicjatywę złożenia takiego projektu do Budżetu Obywatelskiego. Byłby to kolejny raz kiedy mieszkańcy przejmowaliby rolę samorządu terytorialnego - mówi radny Rojewski.

Zdaniem radnego i piłkarzy wymiana nawierzchni powinna zostać wykonana niezwłocznie z uwagi na bezpieczeństwo użytkowników boiska. Radny wystąpił do ratusza z kolejną interpelacją w tej sprawie.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/niechlujne-laty-na-boisku-radny-zamiast-remontu-pudrowanie-rzeczywistosci,18705.htm>